

MONIKA STANNY

Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN, Komitet Nauk Demograficznych PAN,

Komitet Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN

ORCID: 0000-0003-2185-7778

Adres e-mail: mstanny@irwirpan.waw.pl

doi: 10.53098/978-83-89900-71-5_28

Pewna jest tylko zmiana

Nie mam najmniejszej wątpliwości co do tego, że w 2044 roku liczebność populacji w Polsce będzie niższa niż obecnie. Mniej będzie też mieszkańców wsi, ale tempo spadku liczby ludności wiejskiej będzie mniejsze niż mieszkańców miast. Będą też istnieć obszary wiejskie, na których dojdzie do tak głębokiego regresu demograficznego, że utrzymanie żywotności wsi stanie się niemożliwe. To stwierdzenie formułuję jako ekonomista, geograf i demograf¹. Takie interdyscyplinarne podejście ma dwie dusze. Jedna wiąże się z badaniami o ograniczeniach, o tym, że nie ma nic za darmo, a proaktywne działania w poszukiwaniu natychmiastowych rozwiązań są z góry skazane na porażkę. Druga pokazuje dynamiczność granic i uczy, że czas, wysiłek i rzetelna praca gwarantują w perspektywie długoterminowej nieustanne cofanie się tych ograniczeń. Staram się prowadzić badania głównie w tym drugim duchu. Czy jednak o zmianach demograficznych, społecznych i przestrzennych na wsi możemy mówić z optymizmem?

Zanim odpowiem na to pytanie, wyjaśnię, dlaczego mój tekst znalazł się na końcu tego tomu, a więc naruszył przyjętą alfabetyczną kolejność artykułów. Tworząc wstęp razem z prof. Marią Halamską i prof. Markiem Kłodzińskim, zmotywowałam się do tego, by spisać myśli wypełniające moją głowę, stanowiące podsumowanie wydarzeń, które zaowocowały powstaniem tej książki. Pewnym ułatwieniem był fakt, że 6 czerwca 2022 roku poprowadziłam debatę zatytułowaną tak jak niniejszy tom, która była piątą z cyklu *Pięć debat na 50-lecie IRWiR PAN*. Każdą z nich poświęcono ważnej problematyce związanej z rozwojem naszego kraju (zwłaszcza obszarów wiejskich) i wyzwaniem stojącymi przed jego mieszkańcami². Zaproszenie do udziału w piątej debacie jako paneliści przyjęli: Justyna Duriasz-Bulhak (członkini Zarządu Fundacji Wspomaganie Wsi), prof. Witold Orłowski (Akademia Finansów i Biznesu Vistula),

¹ W 2044 roku feminy będą już zapewne standardem w języku polskim, choć mnie osobiście – obecnie, w 2023 roku – trudno się z nimi oswoić.

² E. Wilczyńska, A. Pawłowska, M. Dudek, V. Krupin, Ł. Komorowski, *Pięć debat na pięćdziesięciolecie Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa Polskiej Akademii Nauk – relacja młodych badaczy*, „Wieś i Rolnictwo” 2022, 2 (195), s. 147–158, DOI: 10.53098/wiro22022/07.

prof. Henryk Runowski (SGGW, przewodniczący Rady Naukowej IRWiR PAN) oraz dr hab. Barbara Wieliczko (IRWiR PAN). Niemal wszystkim tym osobom udało się opisać swoją wizję wsi i umieścić ją w tym tomie. Nieprzypadkowo wybraliśmy taki horyzont czasowy dla dyskusji o wizji rozwoju polskiej wsi – wyznacza go bowiem 40 lat po wstąpieniu Polski do UE. Obecnie jesteśmy w połowie tego okresu, mądrzejsi o doświadczenia; możemy wykorzystać zarówno wiedzę, jak i wyobraźnię, żeby ocenę tego, co jest, i tego, co będzie, połączyć z próbą sformułowania poglądu na temat tego, jak być powinno.

W 2005 roku w odpowiedzi na potrzebę podjęcia dyskusji nad wizją rozwoju polskiej wsi powstała monografia pod redakcją prof. Jerzego Wilkina³, w której zostały zebrane wypowiedzi 27 autorów od dawna zajmujących się – w sferze teorii lub praktyki – sprawami wsi. Elementem wspólnym większości z nich była kreacja obrazu przyszłej wsi jako „przyjaznej zatoki na globalnym oceanie”. Był to moment po wstąpieniu naszego kraju do struktur UE, stąd dopełniające pytanie brzmiało: jakie cechy ma mieć polska wieś zbudowana za pomocą takich środków rozwojowych, jakich Polska nigdy nie miała w swej historii?

Kontekst współczesny. W 2021 roku Komisja Europejska przedstawiła *Długoterminową wizję obszarów wiejskich UE*. Na podstawie zidentyfikowanych czynników kształtujących przyszłość obszarów wiejskich do 2040 roku, wśród których za najbardziej wpływowe i niepewne uznano „demografię” oraz „zarządzanie”, wyodrębniono cztery komplementarne kierunki rozwoju obszarów wiejskich, a mianowicie: silniejsze obszary wiejskie, połączone obszary wiejskie, odporne obszary wiejskie sprzyjające dobrobytowi i prosperujące obszary wiejskie. Wspólne ramy dla wzmocnienia zarządzania obszarami wiejskimi UE (synergii polityk na szczeblach unijnym, krajowym, regionalnym i lokalnym) ma zapewniać tworzony w 2023 roku Pakt na rzecz obszarów wiejskich. Jego zadaniem jest zmobilizowanie władz publicznych i zainteresowanych stron do działań w odpowiedzi na potrzeby społeczności wiejskich.

Realizacja potrzeb tych społeczności wymaga priorytetyzacji. By jej dokonać, należy odpowiedzieć na następujące pytania: jakim działaniom należy nadać priorytet w realizacji, by zwiększyć dobrobyt mieszkańców i podnieść jakość życia na wsi?, czy działania powinny być ukierunkowane na szczególne obszary (terytoria)?, jaka będzie rola obszarów wiejskich w polityce rozwoju?, czy należy formułować odrębne programy dla obszarów wiejskich, czy też może powinno być zapewnione włączanie problematyki obszarów wiejskich do głównego nurtu polityki (tzn. gwarancja, że programy krajowe są „dostosowane do celu” dla obszarów wiejskich w takim samym stopniu jak dla obszarów miejskich)? O tym właśnie dyskutowaliśmy podczas zeszłorocznej debaty.

Jaką będziemy mieli wieś, a precyzyjniej: jakie będziemy mieli wsie?

Tym, co dziś definiuje wieś, jest jej głębokie zróżnicowanie. Czy przepaść między biegunami *continnum* centrum–peryferie się pogłębi? Czy ludzie nie będą chcieli mieszkać na wsi i będą marzyć o ucieczce do miast? A może jednak zachowamy – podobnie jak w drugiej połowie XX wieku i dwóch dekadach XXI wieku – *constans* 15 mln mieszkańców wsi?

³ J. Wilkin (red.), *Polska wieś 2025. Wizja rozwoju*, Fundusz Współpracy, IRWiR PAN, Warszawa 2005.

Prawdopodobnie najbardziej szkodliwe przekłamania w zakresie utrwalania ram dysproporcji dotyczą dynamiki. Brak refleksji nad historycznymi i nieuniknionymi przyszłymi zmianami na obszarach wiejskich wskazuje, że wieś jest uważana za „wieczną”. Co więcej, wydaje się, że nacisk kładzie się na unikanie zmian na obszarach wiejskich, ujawniając tendencję do traktowania wiejskiej teraźniejszości jako punktu „dojścia”, a nie „wyjścia”.

Spróbuję w prosty sposób odpowiedzieć na pytanie: jak będzie wyglądać zróżnicowanie przestrzenne polskiej wsi za 20 lat, kiedy to minie 126 lat od odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 roku (po 123 latach funkcjonowania w niewoli pod jurysdykcją trzech zaborców: Rosji, Prus i Austro-Węgier⁴)? Otóż struktury społeczno-gospodarcze obszarów wiejskich nadal będą zależne od historycznie ukształtowanych warunków rozwoju (zarówno dziewiętnastowiecznych, jak i tych związanych z przesunięciami granic po II wojnie światowej) oraz od aktualnej dostępności rynków miejskich, zwłaszcza rynku pracy (renta lokalizacyjna w stosunku do sieci dużych miast). Siła i utrzymanie tego pierwszego czynnika wynikają z procesów długiego trwania, ale to znaczenie tego drugiego czynnika będzie się wzmacniać, prowadząc do dalszej urbanizacji społecznej na obszarach wiejskich pod miastami o znaczeniu regionalnym. Wraz ze wzrostem odległości od dużych miast korzystne cechy struktur społecznych będą słabły znacznie szybciej niż struktur gospodarczych. Działalność na obszarach wiejskich będzie w istotnym stopniu opierać się na koncepcji gospodarki rozproszonej⁵, w czym będzie pomagać przyspieszający postęp technologiczny/cyfrowy. Wciąż bardziej odporne na technologie informacyjne będą usługi społeczne. To niedostateczna jakość tych usług (lub ich brak) będzie z jednej strony hamować rozwój na obszarach peryferyjnych, a z drugiej stymulować zmiany na terenach o większej gęstości zaludnienia, wyższym poziomie konsumpcji dóbr i usług oraz wyższej koncentracji produkcji. Stąd na najgłębszy proces peryferyzacji społecznej, przekładający się na ogólnie niższą jakość życia na wsi, są narażone regiony Polski północnej i wschodniej. Te zmiany będą utrzymywać nową linię oddzielającą południowo-zachodnią część kraju (o korzystniejszym poziomie rozwoju w zakresie procesów społecznych) od północno-wschodniej (o relatywnie niskim poziomie tego rozwoju)⁶. Dodajmy, że w tej drugiej części – poza gminami podmiejskimi dużych miast – w strukturze wiejskiej gospodarki w latach 20. bieżącego wieku nadmierną rolę odgrywała funkcja rolnicza oparta na rolnictwie rodzinnym (na wschodzie kraju) lub wielkoobszarowym (na jego północy). Peryferyzacja wciąż będzie procesem społecznym (a nie faktem geograficznym), w wyniku którego region staje się bardziej odległy lub mniej dostępny, mniej opłacalny gospodarczo i bardziej zależny politycznie.

⁴ Zob. W. Mędrzecki, *Odzyskany śmietnik. Jak radziły sobie z niepodległością w II Rzeczypospolitej?*, Wydawnictwo Literackie, Warszawa 2022.

⁵ Mam tu na myśli małe przedsiębiorstwa, z lokalną kadrą pracowniczą, wykorzystujące rozproszone zasilanie energetyczne (nie tylko z energii zielonej, lecz także z odpadowej), recykulację zasobów produkcji, czyste technologie. Skoro będą to małe przedsiębiorstwa, to będzie ich dużo. Mnogość pociąga za sobą kształtowanie się relacji konkurencyjnych, a one z kolei sprzyjają najlepszej produkcji.

⁶ Symptomy tego nowego porządku opisano już w 2023 roku w trakcie badań *Monitoringu rozwoju obszarów wiejskich* (M. Stanny, A. Rosner, E. Komorowski, *Monitoring rozwoju obszarów wiejskich. Etap IV. Dekada przemian społeczno-gospodarczych*, Fundacja Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN, Warszawa 2023, DOI: 10.53098/MROW.2720-376X).

Tylko tam, gdzie w strukturze lokalnej gospodarki będą pojawiały się nowe miejsca pracy (gospodarka będzie rozproszona), obszary te nie będą „pustynniały”. Polityka publiczna będzie konieczna, a nawet niezbędna na obszarach peryferyjnych, ale sukces odwrócenia procesu peryferyalizacji na wsi będzie bardziej zależny od działań i zaangażowania ludzi, którzy tam mieszkają. Wiodącą rolę w budowaniu odporności społeczności lokalnej, a więc zdolności do przystosowania się do zmieniających się warunków zewnętrznych w taki sposób, aby utrzymać satysfakcjonujący standard życia, będzie odgrywać lokalny lider społeczny. Spośród elementów infrastruktury najważniejszy będzie bardzo dobry dostęp do internetu, który w drugiej dekadzie XXI wieku wciąż pozostawiał wiele do życzenia. Obszary cyfrowo wykluczone będą podlegać gospodarczej alienacji i postępującej depopulacji.

Siłą równoważącą spadek liczby ludności na wsi będzie bezrobocie technologiczne, czyli spowodowane wynajdywaniem sposobów ograniczania zapotrzebowania na siłę roboczą w tempie szybszym niż generowanie nowych miejsc pracy. Zacytuję tu J.M. Keynesa: „Chorujemy na nową chorobę [...], o której będzie głośno w nadchodzących latach”⁷. Moim zdaniem do 2044 roku nastąpi taka ewolucja w polityce spójności, że będziemy „dopłacać” za mieszkanie na wsi lub – jeśli ktoś woli – „płacić za pilnowanie” lasu, zagrody i ptaków na polu, podobnie jak w ramach Wspólnej Polityki Rolnej nadal dopłaca się (w okresie finansowania 2021–2027) do produkcji rolnej, a w znacznej części polskich gospodarstw rolnych te dopłaty pełnią funkcję socjalną.

Sądzę, że w zarządzaniu rozwojem dopiero w latach 30. wypracujemy narzędzia, które pozwolą nam przejść do polityki zaprojektowanej tak, aby dostosować się do różnorodności wiejskiej, a nie leczyć różnice wiejskie (co w 2023 roku wciąż próbujemy robić). Różnorodność obszarów wiejskich będzie wymagała zidentyfikowania konkretnego problemu polityki wsi, którym należy się zająć, oraz podejścia politycznego uznającego, że problem tej polityki będzie różny dla różnych obszarów wiejskich. Uprawomocni to myślenie o tych obszarach jako o przestrzeni zróżnicowanej samej w sobie, a nie tylko jako binarnej części obszarów miejskich. Powinno to ułatwić podejście uznające, że niektóre regiony wiejskie dobrze prosperują i nie są po prostu kategorią potrzeb lub niekorzystnej sytuacji. Kiedy zostaną zidentyfikowane różnorodne „kwestie polityczne”, pozwoli to na znaczące i skuteczne kształtowanie polityki rozwoju.

Jak trafne okażą się przewidywania zawarte w tej książce? Jest to pytanie empiryczne. Jeśli czytacie niniejszy zbiór esejów około roku 2044, to powinniście wiedzieć, że w 2023 roku wśród autorów panowała zgodna opinia co do tego, że wieś nadal będzie istnieć, a najbardziej będą ją zmieniać demografia i technologia.

⁷ J.M. Keynes, *Ekonomiczne perspektywy dla naszych wnuków (1930 r.)*, „Biuletyn PTE” 2020, nr 4, s. 8.